DZIENNIK BAŁTYCKI

Rok II. Nr 274 — Sobota, 5. X. 46 r. — CENA 3,— ZŁ

40 milionów dolarów

Podpisanie pożyczki amerykańskiej dla Polski

LONDYN (Obsł. wł.) — Amerykański „Bank Eksportowo-Importowy" przyznał Polsce pożyczkę w wysokości 40 milionów dolarów.

Pożyczka została podpisana w Waszyngtonie w środę po czteromiesięcznej zwłoce. Spłaty pożyczki rozpoczną się w roku 1951 i będą realizowane w [illegible] ratach w ciągu 20 lat. Oprocentowanie [illegible] nosi 3 procent. Pożyczka [illegible] znana na zakup samochodów, maszyn i parowozów w Stanach Zjednoczonych.

Agencja „France Presse", która również donosi o przyznaniu Polsce pożyczki, przytacza opinie kół politycznych Paryża, według której nabyte będą również narzędzia górnicze, co wpłynie na bardziej intensywną eksploatację złóż węgla w Polsce. W ten sposób będzie można zapobiec brakowi węgla w Europie, szczególnie dotkliwie odczuwanemu we Francji.

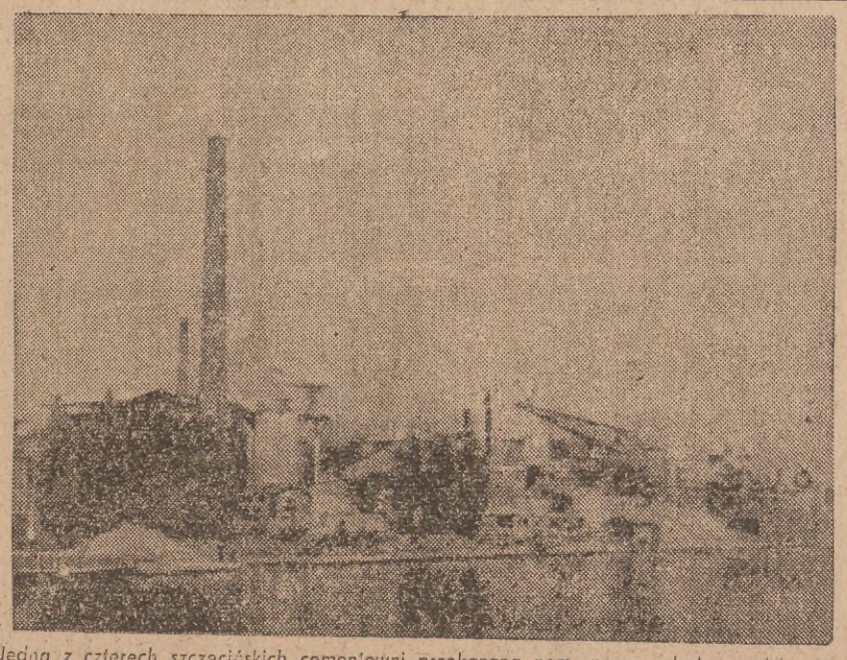

Jedna z czterech szczecińskich cementowni przekazana nam przez władze radzieckie. Stąd barki P. Ż. P. wiozą Odrą gips na Śląsk — Fot. Kosycarz

Możliwości spotkania Wielkiej Czwórki

LONDYN (API). W Londynie przypuszcza się, że konferencja 4-ch ministrów spraw zagr. nastąpi wkrótce po przybyciu min. Bevina do Paryża. Nie jest wykluczone, iż odbędzie się dyskusja na temat ustalenia projektu traktatu pokojowego z Niemcami. Koła brytyjskie wyrażają przekonanie, iż w Londynie i Paryżu odbędzie się ostateczna konferencja celem uregulowania zagadnienia niemieckiego.

Mołotow -- Bevin

LONDYN (Obsł. wł.) Jak donoszą z Paryża, Mołotow i Bevin odbyli w środę pierwsze prywatne spotkanie, na którym omówili środki, zmierzające do przyspieszenia prac konferencji.

Cordell Hull umierający

WASZYNGTON (API). Stan zdrowia b. ministra spraw zagr. USA Cordella Hulla jest krytyczny. Istnieje obawa o jego życie.

Konserwatyści chcą się nazywać... demokratami

LONDYN (Obsł. wł.) W czwartek otwarta została w Blackpool konferencja brytyjskiej partii konserwatywnej z udziałem 2700 delegatów. M. in. konferencja ma zadecydować zmianę nazwy partii na partię demokratyczną.

Książka syna Roosevelta

NOWY JORK (Obsł. wł.) Niebawem zostanie opublikowana książka syna Roosevelta. Autor wzywa do jedności 3 mocarstwa i kontynuowania polityki w duchu idei zmarłego prezydenta. Obecnie wielu ludzi usiłuje rozbić jedność 3 mocarstw. Są to sabotażyści, którzy działają nieświadomie, lub też w myśl z góry ułożonego planu. Anglia i Stany Zjednoczone pierwsze zaczęły potrząsać pięścią i złamały zaciągnięte zobowiązania.

Niemcy chcą sądzić za zdradę główną

3 uniewinnionych w Norymberdze

NORYMBERGA (Obsł. wł.) — Von Papen, Schacht i Fritsche nie opuścili jeszcze więzienia w Norymberdze.

Władze francuskiej strefy okupacyjnej odmówiły von Papenowi wizy wjazdowej. Amerykańskie władze wojskowe w Norymberdze oczekują na instrukcje od Sojuszniczej Rady Kontroli w związku z dostarczeniem im środków komunikacyjnych dla tych trzech ludzi.

We wszystkich strefach okupacyjnych w Niemczech ostro krytykowane jest uniewinnienie 3 przestępców wojennych. Uważa się, że

POWINNI ONI STANĄĆ PRZED SĄDEM NIEMIECKIM.

Domagają się tego zarówno socjal-demokraci w strefach zachodnich, jak i członkowie partii jedności demokratycznej w strefie wschodniej. W Berlinie 50.000 osób protestowało przeciw zwolnieniu 3-ch oskarżonych. Rada Wielkiej Hesji uchwaliła rezolucję, **wzywającą do stawienia von Papena, Fritsche i Schachta przed sądem niemieckim za zbrodnie zdrady głównej.**

Brytyjska opinia publiczna jest przeciwna dalszemu procesowi z dwóch przyczyn. Po pierwsze jakikolwiek z zarzutów, postawionych oskarżonym przez sąd niemiecki podpadałby pod zarzuty, rozważane już w Norymberdze i byłby w rzeczywistości nowym procesem, w którym oskarżeni odpowiadaliby za przestępstwa, z tytułu których zostali uniewinnieni. Po drugie sąd niemiecki ulegałby naciskom politycznym i jego wyrok mógłby obniżyć znaczenie trybunału norymberskiego, którego sprawiedliwość przyznali sami Niemcy.

Żaden z zasądzonych przestępców jeszcze oficjalnie nie apelował. Wielu z nich

KONFERUJE ZE SWYMI ADWOKATAMI.

Przypuszcza się, że prośba skazanych wojskowych ograniczać się będzie do zamiany kary śmierci przez powieszenie na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Radio moskiewskie donosi, że **naród radziecki jest wybitnie zadowolony z wyroków skazujących w Norymberdze, surowych, lecz sprawiedliwych, natomiast niezadowolony jest z uniewinnienia trzech oskarżonych,**

Nakaz aresztowania zwolnionych

NORYMBERGA (Obsł. wł.) **W Norymberdze wydano nakaz aresztowania 3 zwolnionych przestępców hitlerowskich.** Nakaz został wydany przez miejscowy niemiecki urząd dla usuwania wpływów hitlerowskich na tej podstawie, że wszyscy trzej oskarżeni byli czynnymi członkami partii hitlerowskiej. Policja niemiecka otoczyła więzienie norymberskie, ale odstąpiła na zlecenie wojskowych władz amerykańskich.

LONDYN (API). Bawarska Partia Komunistyczna wystosowała dziś depeszę do naczelnego prokuratora bawarskiego ministerstwa sprawiedliwości i naczelnego prokuratora w Norymberdze, domagając się natychmiastowego aresztowania Papena, Schachta i Fritschego.

Rozgłośnia Lipska donosi, że okręgowy komitet wykonawczy Partii Jedności Socjalistycznej i Zw. Zawodowych zwołały na jutro masową demonstrację na znak protestu przeciwko łagodnym wyrokom wydanym w Norymberdze.

Sensacyjna pogłoska

BERLIN (API). Wśród ludności niemieckiej i w kołach brytyjskich krążą pogłoski, iż w strefach amerykańskiej i brytyjskiej utworzony zostanie wkrótce nowy rząd niemiecki. Von Papen będzie jego prezydentem, Schacht ministrem finansów, a Fritsche ministrem informacji. Stwierdza się, iż w tym celu trzej oskarżeni nie zostali skazani przez Trybunał Norymberski.

W celach skazańców

NORYMBERGA (API) — „Skazani w Norymberdze uważają, że śmierć trudniej jest przyjąć niż zadać" — oświadczył psychiatra amerykański, dr Gilbert, który rozmawiał ze skazanymi po wyroku.

Goering drży na całym ciele i ucieka przed rzeczywistością, starając się myśleć o czym innym. **Hess udaje, że nie interesuje się** w najmniejszym stopniu swoją sytuacją, jest skończonym histerykiem. Prawdopodobnie schroni się znów do swej skorupy amnezji lub zajmie się ideami mistycznymi, które będą go chroniły przed rzeczywistością. **Ribbentrop jest przerażony.** Ze wszystkich oskarżonych jest najbardziej skłonny do załamania się. **Frank** powstał z ławy oskarżonych z pełną świadomością swej winy, oświadczając: **„Zostałem skazany na śmierć. Zasługiwałem na to i oczekiwałem takiego wyroku". Kaltenbrunner robi wrażenie człowieka nie z tego świata.** Nie zachowuje się jak wariat, lecz nie wygląda także na człowieka normalnego. **Sauckel jest przerażony. Streicher jest zupełnie skamieniały.** Wyrok śmierci nie zrobił na nim wielkiego wrażenia.

NORYMBERGA (API) — Goering w swym ostatnim wywiadzie w celi skazańców w Norymberdze oświadczył korespondentowi „Evening Standard", iż przypuszcza, że niektórzy Niemcy będą go przeklinali. Goering odpowiadał na liczne pytania, stawiane mu przez korespondenta:

Na pytanie, dlaczego się poddał, i nie szukał śmierci w akcji, tej samej śmierci, której żądał od narodu niemieckiego i od armii niemieckiej, były marszałek odpowiedział, że poddał się, gdyż uważał, że jest to konieczne dla interesu Niemiec, i że jedynie w ten sposób miał możność przedstawienia spraw z punktu widzenia naprawdę odpowiedzialnego, wobec tego, że Führer znikł przez samobójstwo. Mówiąc o samobójstwie Hitlera, Goering używał słowa „Freitod" (wolnej śmierci) a nie „Selbstmord" (samobójstwo).

Żądamy solidnej informacji

Odpowiedzialność za słowo i wypływająca z niej solidność informacyjna jest jednym z podstawowych czynników ładu społecznego. Niestety, trzeba z przykrością stwierdzić, że ostatnio coraz częściej zdarzają się wypadki, kiedy czytelnik gazet bywa informowany w sposób błędny, lekkomyślny, a nawet nieodpowiedzialny — i to w sprawach bezpośrednio go dotyczących i związanych z terenem najbliższego zasięgu jego zainteresowań. Dla przeciętnego czytelnika nieomylnym sprawdzianem solidności informacyjnej gazety jest ilość t. zw. sprostowań prasowych.

Czytelnik nie wgląda za kulisy pracy dziennikarskiej. Każde ukazujące się w prasie sprostowanie jest dla niego niewątpliwym dowodem, że gazeta pod względem informacyjnym „nawaliła". Ponieważ ilość takich pozornych „nawaleń" prasowych — w prasie codziennej, a zwłaszcza prowincjonalnej — wykazuje ostatnio tendencje do niedopuszczalnego wzrostu — czytelnik coraz bardziej wątpić poczyna w „dogmat nieomylności" drukowanego słowa i stopniowo traci zaufanie do swojej gazety, a z czasem do prasy w ogóle.

Taki stan rzeczy zmusza nas do zabrania na ten temat głosu i podjęcia obrony bezpośredniego informatora gazety — reportera, którego opinia publiczna niewątpliwie obciąża całkowitą odpowiedzialnością za zdarzające się od czasu do czasu w gazecie nieścisłości i niezgodności z rzeczywistym stanem faktycznym, omawianych kwestii.

Rzecz prosta, że dla informatora prasowego nie może być żadnego usprawiedliwienia w tych wypadkach, kiedy dziennikarz jest w stanie bezpośrednio dotrzeć do źródła informacji i skontrolować osobiście stan faktyczny. Jednakże osobiste zbadanie przez dziennikarza całej treści wielorakich i ciągle narastających zdarzeń jest fizyczną niemożliwością i w wielu wypadkach dziennikarz siłą rzeczy musi się opierać na oficjalnych informacjach czynników urzędowych lub półurzędowych. Niestety, jak wykazuje doświadczenie, te właśnie informacje w wielu wypadkach zawodzą. Klasycznym przykładem całkowitego braku solidności informacyjnej jest nierozwiązana dotąd sprawa pięciu osadników, którzy zainicjowali i przeprowadzili odwodnienie Orunii. Widzieliśmy wynik tej pracy na własne oczy i uznaliśmy, że zasługuje ona nie tylko na najwyższą pochwałę, ale i na największy rozgłos. Poważny i nie budzący zastrzeżeń informator wskazał nam pięciu osadników, jako tych, których to dzieło było wyłączną zasługą. Napisaliśmy o tym, żądając dla pięciu pionierów Krzyżów Zasługi. Niestety, po tygodniu nadesłano nam również ze źródła oficjalnego protokół urzędowy komisji rewizyjnej Związku Osadników z czterema podpisami i treścią, obalającą wszystkie zasługi pięciu mieszkańców Orunii, z zarzutem interesowności. Mimo, że rozumieliśmy doskonale jak ciężką szkodę wyrządzamy pięknemu dziełu obywatelskiemu, dokonanemu na Orunii — posłuszni obowiązkowi dziennikarskiemu, sprostowaliśmy stan faktyczny stosownie do treści protokółu. Ale na tym bynajmniej nie koniec. Przed dwoma dniami nadesłano nam nowe urzędowe oświadczenie innej Komisji Rewizyjnej, — tym razem Obywatelskiego Komitetu Odwodnienia Orunii — które podważa całkowicie wszystkie oświadczenia poprzedniej Komisji i odmawia jej w ogóle prawa do zabierania głosu w tej sprawie. Tu już kończy się wszelka cierpliwość. Co mamy napisać naszym czytelnikom? Komu należy przypisać zasługę osuszenia Orunii? Ile jeszcze protokółów skomplikuje tę dręczącą zagadkę? Na żadne z tych pytań nie możemy udzielić odpowiedzi. Ale wiemy jedno. Lekkomyślność czy zła wola kilku ludzi, którzy ciągle jeszcze widzą w gazecie nie organ informacji publicznej, ale narzędzie autoreklamy, czy rozgrywek osobistych — wyrządziła niepowetowaną krzywdę najpiękniejszemu bodaj dziełu obywatelskiemu, dokonanemu na terenie naszego województwa.

A takich wypadków możnaby zacytować więcej. Dlatego też w interesie ogólnym a w imieniu tysięcy naszych czytelników, zwracamy się do tych wszystkich czynników, które udzielają nam urzędowych czy półurzędowych informacji, z gorącym apelem o zwiększenie solidności informacyjnej, aby w przyszłości można było podobnie gorszących wypadków uniknąć. **bem.**

Powrót polskich okrętów

Przed kilku dniami podaliśmy wiadomość o decyzji władz brytyjskich zwrócenia nam polskich okrętów wojennych, które do tej pory znajdowały się — ni to w gościnie, ni to w stanie internowania — w portach brytyjskich.

Dużo by można powiedzieć na temat, jak się to stało, że polska Marynarka Wojenna, całą wojnę lojalnie walcząca u boku brytyjskiego sprzymierzeńca, po zakończeniu swej zaszczytnej i krwawej służby znalazła się w tak dwuznacznej sytuacji. Wysiłki tych oficerów i marynarzy, którzy chcieli jak najprędzej okręty nasze sprowadzić na polskie wody, sparaliżowane zostały oporem londyńskiego kierownictwa marynarki, popartego przez brytyjską admiralicję. W ten sposób marynarze nasi stracili dobrze zasłużoną satysfakcję zbrojnego wejścia na gdyńską redę, na której przez 5½ lat władała Kriegsmarine. Wielka szkoda, że tak się nie stało. Krzywda, wyrządzona Polsce i naszej Marynarce Wojennej, obarcza ciężką odpowiedzialnością jej sprawców.

Ostatecznie jednak okręty, które całą wojnę przesłużyły na wodach brytyjskich, na Morzu Północnym, Lodowatym, Śródziemn. i na Atlantyku, które prowadziły konwoje do Murmańska, na Maltę i do Ameryki, które osłaniały inwazje [illegible] Włoszech i Francji, wrócą nareszcie [illegible] swych baz na Oksywiu i w Ś[illegible]niu i wzmocnią bardzo poważn[illegible] naszej Floty Wojennej. Propo[illegible]iego admirała podniesiony [illegible] polskim krążowniku, któr[illegible]erwszy wpłynie na macierz[illegible]

Należy mieć nadzi[illegible] okrętami wróci wiel[illegible] ich załóg, którzy d[illegible] tych, czy innych przycz[illegible]li za granicę. Można się [illegible] że nasze władze morskie — [illegible] linii interesów narodu i zał[illegible]du — dołożą wszelkich star[illegible] im to ułatwić. Wiemy, że zn[illegible] się wśród nich tacy, którzy zdec[illegible]wani byli pozostać przy swych o[illegible]tach do samego końca i doczekać [illegible] ich powrotu.

Nasze wydłużone wybrzeże wymaga opieki, której jest w stanie udzielić mu tylko marynarka wojenna. O ile przed wojną skłonni byliśmy nie doceniać jej znaczenia, o tyle dziś rozumiemy je całkowicie. I wierzymy, że polska Marynarka Wojenna, dysponując mocnymi bazami na szerokim wybrzeżu, oparta o sprzymierzoną marynarkę radziecką, zapewni Polsce bezpieczeństwo od strony morza, którego brak tak dobitnie wbijały nam w głowę i serca salwy znienawidzonego pancernika „Schleswig-Holstein", masakrującego Westerplatte.

Dziś sytuacja jest inna. Budujemy system bezpieczeństwa, który ma nam zapewnić długie lata pokojowego rozwoju. Polska Marynarka Wojenna, tak zasadniczo wzmocniona wracającymi nareszcie z wód brytyjskich okrętami, zajmie w tym systemie właściwe sobie miejsce obrońcy naszego dominium maris.

Zgon b. Prezydenta R. P. Ignacego Mościckiego

(API) W Versoix pod Genewą zmarł 2 bm. o godz. 6-tej rano b. Prezydent R. P., Ignacy Mościcki, w wieku lat 79.

W Szwecji o pracy portów polskich

SZTOKHOLM (PAP) — Dziennik „Aftonbladet" stwierdza, że załadunek węgla w ostatnim czasie w Gdyni i Gdańsku znacznie się poprawił i pozwala rokować dobre nadzieje na przyszłość. Również połączenie telegraficzne z Polską jest ostatnio znacznie szybsze. Dziennik stwierdza, iż import węgla z Polski jest obecnie o tyle ważniejszy, że drugi wielki dostawca, Stany Zjednoczone, nie kontynuują dostaw.

Śmierć paskarzom

PARYŻ (API) — Francuskie Zgromadzenie Narodowe głosowało dziś za wprowadzeniem kary śmierci na paskarzy i czarnogiełdziarzy. Projekt ustawy wyszedł od ministra wyżywienia Yves Farge'a.

NAJŚWIEŻSZE WIADOMOŚCI

Ze świata, Kraju i Wybrzeża

ZAPEWNIA PRENUMERATA

DZIENNIKA BAŁTYCKIEGO

Prenumerata miesięczna wynosi zł 80,— w przesyłce pocztowej i zł 85,— z odnoszeniem na miejscu. Prenumeratę przyjmują: Dział Prenumeraty **Gdynia**, 10 Lutego 27 w godz. 8—15, konto PKO XI—4080, Rozdzielnie Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik": Musiał Tadeusz **Lębork**, ul. Czołgistów 33; Szkandin Włodzimierz **Tczew**, ul. Królowej Jadwigi 1; Potrowski Stefan **Elbląg**, ul. Królewiecka 115; Jeleniewski Jan **Kwidzyń**, ul. 1 Maja 1; Goelgerowa (skład papieru) **Starogard**, ul. Hallera 15; Cholewiński Stanisław (kiosk) **Malbork**, ul. Marsz. Żymierskiego; Edward Wasiłojć **Bytowo**, ul. Lęborska 20; Uznańska **Miastko**, ul. Czerwonej Armii 36; Mikołajczyk Ludwik **Słupsk**, ul. Wojska Polskiego 41.

Byrnes wycofuje się

Nowa mowa chce złagodzić wrażenie po wystąpieniu w Stuttgarcie

PARYŻ (Obsł. wł.) — Min. Byrnes wygłosił w czwartek w klubie amerykańskim w Paryżu przemówienie, w którym poruszył aktualne zagadnienia polityki międzynarodowej.

Przemówienie to różni się dość znacznie od przemówienia stuttgarckiego i było raczej złagodzeniem tamtej mowy. Byrnes oświadczył m. inn., że Stany Zjednoczone sprzeciwiają sie stanowczo odrodzeniu wojsk. potęgi Niemiec i pod trzymują swój plan 40-letniej kontroli. Naród amerykański pragnie współpracy z Francją, Anglią i Związkiem Radzieckim. Chce zabezpieczyć przyszłość Francji przed nową agresją niemiecką. Byrnes podkreślił zdecydowaną wolę rządu amerykańskiego nie wycofywania się z polityki europejskiej oraz współpracy międzynarodowej nad utrzymaniem pokoju. Przypomniał konferencję w Jalcie, na której Roosevelt przedstawił Stalinowi i Churchillowi deklarację, dotyczącą wyzwolenia Europy. Deklaracja ta obciążała rządy 3 mocarstw odpowiedzialnością za realizację wolności Europy oraz uregulowanie sprawy interesów 3 mocarstw na Bałkanach. Podkreślił, że polityka zagraniczna, zainicjowana przez Roosevelta, będzie nadal kontynuowana przez Stanów Zjednoczonych.

Byrnes przyznał, że Stany Zjednoczone opracowały 40-letni plan rozbrojenia Niemiec, który uniemożliwi powtórną agresję niemiecką w ciągu tego czasu. Zagłębie Ruhry nie będzie mogło stanowić dla Niemiec arsenału, co jest zasadniczym celem planu. Rząd Stanów Zjednoczonych nie życzy sobie, aby Niemcy stały się partnerem lub pionkiem w walce między wschodem i zachodem. Rząd Stanów Zjednoczonych domaga się stworzenia takiego aparatu kontroli, który zapewni rozbrojenie Niemiec. Dlatego proponuje utrzymanie okupacji w Niemczech tak długo ,dopóki wyłoniony w przyszłości rząd niemiecki nie przyjmie bez zastrzeżeń klauzul o rozbrojeniu i demilitaryzacji. Rząd Stanów Zjednoczonych nie życzy sobie również centralizacji Niemiec. Pragnie zachęcić pokojowe elementy Niemiec do budowy pokoju i demokracji

Nawiązując do ostatniego oświadczenia Stalina, Byrnes stwierdził, że zgadza się całkowicie z jego punktem widzenia, że nie ma bezpośredniego niebezpieczeństwa wojny. Wyraził nadzieję, że oświadczenie to położy kres oskarżeniom, jakoby Stany Zjednoczone chciały wykorzystać posiadanie sekretu bomby atomowej, jako groźbę przeciw Związkowi Radzieckiemu.

Apel do społeczeństwa

OBYWATELE! W dniu 6-go października 1946 roku mijają dwa lata od chwili kiedy Dekretem Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego powołana została do życia **Milicja Obywatelska.** W chwilach ciężkich, kiedy w całym kraju toczyła się walka na śmierć i życie z najeźdźcą hitlerowskim krok za krokiem **Armia nasza** wraz z sojuszniczą bohaterską **Armią Czerwoną** wywalczała naszą wolność, chwycili za broń najlepsi synowie naszych chłopów i robotników i stanęli do nowej walki — do walki o spokój i bezpieczeństwo tworzącego się **Nowego Demokratycznego Państwa Polskiego.**

Pamiętacie te chwile, kiedy wraże pociski resztek armii niemieckiej padały ze stoków Kępy Oksywskiej na nasze miasto, Milicja Obywatelska stanęła na straży mienia i bezpieczeństwa obywateli Gdyni. Pełniąc swoją ofiarną służbę często o głodzie i chłodzie nie przygotowani do zadań jakie spadły na ich barki, milicjanci kierowani poczuciem odpowiedzialności i patriotyzmu zdali swój egzamin w walce z przestępczością i bandytyzmem.

Milicja Obywatelska przez okres ten nie tylko stała na straży bezpieczeństwa i porządku, ale walczyła i walczy ofiarnie z wewnętrznym wrogiem Demokratycznej Polski, a setki zabitych i rannych milicjantów świadczą o ich ofiarnej pracy.

OBYWATELE! W dniu 6 października 1946 r., w dniu uroczystego święta Milicji Obywatelskiej, apelujemy do Was wszystkich, byście swoją postawą i gremialnym udziałem w tej uroczystości, zadokumentowali swoją wdzięczność i zrozumienie ciężkiej służby milicjanta.

Obywatelski Komitet Obchodu Święta Milicjanta m. Gdyni

(—) **Zakrzewski** — Prezydent Miasta.
(—) **Modliński** — V.-Prezydent Miasta.
(—) **Stolarek** — V.-Prezydent Miasta.
(—) **Olszewski** — Prezes Sądu Okręgow.
(—) **Czaplicki** — Prokurator Sądu Okr.
(—) **Kurzydłowski** — Prezes Stow. Kupc.
(—) inż. **Krzyżanowski** — Izba Przem.-H.
(—) **Śliwiński** — kpt. Mar. Woj.
(—) **Zborowski** — v.-przew. Miejsk. R. N.
(—) **Romanowski** — Dyr Zjedn. Półn.
(—) **Wolski** — Dyr. Główn. Urz. Morsk.

Poniżej podajemy projekt programu obchodu „Święta Milicjanta" w Gdyni:

Sobota, dn. 5 października 1946 r.
Godz. 19.00 — capstrzyk,
Godz. 20.00 — Apel poległych — na Skwerze Kościuszki.

Niedziela, dn. 6 października 1946 r.
Godz. 10.00 Msza polowa na placu przy kościele N.M.P.
" 11.00 Defilada wzdłuż ulicy Świętojańskiej przy Skwerze Kościuszki
" 12.00 Otwarcie Świetlicy Milicyjnej przy ulicy 10 Lutego obok Ośrodka Zdrowia Nr 1.
" 13.00 Obiad żołnierski w Hotelu Centralnym.
" 19.00 Zabawa Ludowa.

...mej parafii i na tej samej ulicy" ...Oświadczenie Edena

...PI) W wielkiej mowie, ...z okazji tygodnia propa..., Anthony Eden oświadczył: ... narody są obecnie w tej sa..., nawet nie tej samej ulicy. ... już nawet być mowy, aby u... uniknąć ocierania się jednych ...gich. Toteż powinniśmy znaleźć ja... ...wiek formę porządku światowego, ...ej będziemy zmuszeni znosić zgiełk ...aos światowy".

Eden dał wyraz woli „przełamania ...raku zaufania i antagonizmów, które obecnie zatruwają stosunki między wielkimi mocarstwami". Stwierdził on, że nie ma tak potężnego i tak bogatego w zasoby materialne narodu, który nie zyskałby na współpracy z innymi narodami.

Kontynuując przemówienie, podkreślił on, że jego doświadczenie w sprawach międzynarodowych dowiodło, iż powodem niepowodzeń pomiędzy państwami był zawsze czynnik ludzki a nie wadliwe działanie systemów międzynarodowych.

„Przełamcie brak zaufania i antagonizmy zatruwające obecnie stosunki między wielkimi mocarstwami — oświadczył Eden — mocarstwami, które jeszcze tak niedawno były sojusznikami, a wtedy system obecny narodów zjednoczonych będzie funkcjonował dostatecznie dobrze aż do chwili, gdy rządy będą gotowe wspólnie wkroczyć w inny etap współpracy wyższego rzędu".

Były minister uważa, że można przy czynić więcej zła systemowi międzynarodowemu, nie nadużywając go, niż obarczając go nadmierną pracą.

Jednolity plan zniszczenia niemieckiego potencjału wojennego

BERLIN (API) Komitet koordynacyjny Sojuszniczej Rady Kontroli w Niemczech podpisał dziś zarządzenie, na mocy którego zniszczenie niemieckiego potencjału wojennego odbywać się będzie zgodnie z jednolitym planem. Do tej pory stosowane były w rozmaitych strefach różne metody, co przyczyniło się do zamieszania. Nowy plan określa dokładnie, czego należy się trzymać i w jaki sposób przeprowadzać zniszczenie niemieckiego potencjału wojennego.

Plan przewiduje dokładną inwentaryzację wszystkich zakładów wojennych we wszystkich strefach. Wykaz ten zostanie przedstawiony Sojuszniczej Radzie Kontroli, która określi kolejność zniszczenia tych zakładów.

Król Jerzy grecki rozmawia z opozycją

ATENY (API). Król Jerzy grecki zwrócił się do przywódców opozycji parlamentarnej z prośbą o złożenie mu dzisiaj wizyty w celu omówienia sytuacji. Jak wiadomo, w Grecji nie udało się utworzyć rządu koalicyjnego i poprzedni gabinet Tsaldarisa został wczoraj zaprzysiężony.

Jutro zbierze się parlament, by wysłuchać krótkiego przemówienia króla, po którym Tsaldaris zażąda votum zaufania dla swego rządu.

Pierwszym przywódcą opozycji z którym rozmawiać będzie król w dniu jutrzejszym, będzie leader liberałów Sophoulis.

Żona Goeringa chce znów być aktorką

MONACHIUM (API) Jeszcze Goering dosiaduje swe ostatnie dni w więzieniu norymberskim, gdy żona jego Emmy Goering wystąpiła do władz okupacyjnych amerykańskich z prośbą o zezwolenie na podjęcie jej dawnego zawodu aktorki. Prośba jej na razie pozostała bez odpowiedzi.

Przed wyjściem zamąż za Hermanna Goeringa w r. 1933, nosiła ona nazwisko Emmy Sonneman i była znaną aktorką w Berlinie.

Himmler zamierzał uciec do Szwajcarii

LONDYN (API) Jeden ze świadków na wiedeńskim procesie przeciwko b. dowódcy obozu koncentracyjnego w Theresienstadt, Seidlowi, dr Tuchmann oświadczył, że Himmler zamierzał w ostatniej chwili uciec do Szwajcarii. Himmler zwrócił się do szwajcarskiego Żyda adwokata Karstena z prośbą o wyrobienie mu wizy szwajcarskiej. Karsten, który przeprowadził wielu Żydów do Szwajcarii, odmówił Himmlerowi, oświadczając, że zajmuje on zbyt eksponowane stanowisko. Tuchmann oświadczył, że Karsten przekupywał SS-manów, wyrabiając wizy tym członkom SS, którzy również pragnęli uciec do Szwajcarii.

Ku-Klux-Klan współpracował z Niemcami

WASZYNGTON (API) Amerykański departament sprawiedliwości podał do wiadomości, że posiada dowody, stwierdzające kontakty między Ku-Klux-Klanem i organizacją „Deutsch-Amerikanischer Bund" od 1937 r. do 1941 r. Obie organizacje współpracowały na polu propagowania nienawiści rasowej. Deutsch-Amerikanischer Bund był organizacją hitlerowską, której zadanie polegało na „umacnianiu przyjaźni między USA i Niemcami".

Powstańcy macedońscy atakują ośrodek terroru rządu

LONDYN (API). Powstańcy greccy w Macedonii zaatakowali dziś miasto Naoussa ośrodek terroru rządowego. Po ciężkich walkach udało się wojskom rządowym i żandarmerii odeprzeć powstańców. Według oficjalnych danych 4 żandarmów zostało zabitych.

Zapowiedź wizyty krążownika amerykańskiego w Turcji

WASZYNGTON (PAP) — Jak oświadczył rzecznik Departamentu Stanu, lotniskowiec amerykański „Randolph" odwiedzi port turecki Izmir, leżący w pobliżu Cieśniny Dardanelskiej, w toku podróży po Morzu Śródziemnym, która rozpocznie się w bież miesiącu.

Młodzież polska z pomocą walczącej młodzieży Hiszpanii

WARSZAWA (Tel. wł.) Na posiedzeniu Centralnej Stołecznej Komisji Porozumiewawczej Organizacji Młodzieżowych omówiona była sprawa moralnej i materialnej pomocy dla walczącej młodzieży Hiszpanii demokratycznej. Przedstawiciele organizacji młodzieżowych zobowiązali się do udzielania tego poparcia. W tym celu utworzony został specjalny komitet. Pierwsze posiedzenie prezydium komitetu odbędzie się w sobotę.

Z Liverpoolu do Ojczyzny

LONDYN (Obsł. wł.) W sobotę opuści Liverpool i uda się do Gdańska kontyngent 2000 żołnierzy polskich. Niektórzy z nich zabierają ze sobą swoje angielskie żony. Inny statek wyruszy za dwa tygodnie, wioząc na pokładzie inwalidów wojennych.

Obrady polsko-radzieckie nad sprawą odszkodowań

WARSZAWA (Tel. wł.) W czwartek wyjechała do Berlina delegacja polska na drugą sesję mieszanej komisji polsko - radzieckiej do spraw odszkodowań. Pierwsza sesja odbyła się w Moskwie przed miesiącem. Wyłoniono wówczas podkomisje dla podziału floty niemieckiej. Podkomisja ustaliła udział Polski w reparacjach. Obecnie sprawa ta ma być ustalona na posiedzeniu komisji. Przedmiotem obrad ma być również sprawa odszkodowań przemysłowych.

PO NORYMBERDZE

Uwaga całej prasy polskiej skupia się na wyroku w procesie norymberskim. Pisma zamieszczają obszerne sprawozdania w dziale informacyj z ostatnich godzin procesu, a także komentarze redakcyjne na temat wyroku. Poniżej podajemy istotne fragmenty artykułów wstępnych, czołowych dzienników polskich, omawiających wyrok:

„RZECZPOSPOLITA":

... Dla Europy, dla Francuzów, Rosjan, Jugosłowian, Czechów, Holendrów, Belgów, Norwegów, Żydów, a przede wszystkim dla nas Polaków fakt, iż w obliczu tylu dowodów winy, tylu potwornych zbrodni odważono się ocalić choć jedno życie, jest głęboko bolesny. Nie dla polityków, lecz dla tego szarego człowieka, który zapytuje się, w imię czego darowano im życie — bo nie w poczuciu prostej ludzkiej sprawiedliwości.

„ROBOTNIK":

Tak łagodną, wybielającą ocenę przestępstw, jakich dopuścili się trzej hitlerowscy przedstawiciele niemieckiej magnaterii finansowej i ob szarniczej, junkrzy ze sztabu generalnego i ze sztabu SA, musieli odczuć wszyscy Polacy — i na pewno nie tylko Polacy — jako zgrzyt, osłabiający wielką wagę historycznego procesu, w wyniku którego dwunastu wodzów hitlerowskich zostało skazanych na śmierć, siedmiu na więzienie, a 2 miliony członków SS, SD, gestapo i kierownictwa NSDAP uznano za współwinnych.

„GŁOS LUDU":

Jeśli chcemy ująć werdykt w jedno zdanie, to można powiedzieć: potępiony, skazany na śmierć został hitleryzm i najściślejsza klika jego kierowników, natomiast łagodnie potraktowana została junkierska, militarystyczna, wielkokapitalistyczna reakcja niemiecka, która wyhodowała hitleryzm i która dziś udziela schronienia jego niedobitkom.

„DZIENNIK LUDOWY":

Wyrok Trybunału uważać możemy za potępienie przez narody świata — narodu niemieckiego. Wyrok ten zrodzić winien strach przed odpowiedzialnością za popełnione zbrodnie, być ostrzeżeniem i hamulcem w przyszłości dla Niemców w ich zakusach grabieżczych.

„KURIER CODZIENNY":

Dlaczego jednak uwolniony został od winy Hans Fritsche, pomocnik Goebbelsa, fałszerz rzeczywistości, który jeszcze na ławie oskarżonych głosił, że narodowy socjalizm odrodzi się za 20 lat? Schacht, który swą gospodarką dostarczył zbrodniarzom niemieckim środków na zbrojenia? Von Papen, mistrz krętactwa, który znał metodę miękczenia najtwardszych sumień? Dlaczego Baldur von Schirach, truciciel dusz młodzieży niemieckiej, otrzymał tylko 20 lat?

Odpowiedź na te pytania, podana przez Trybunał, mimo wszystko, nie jest zadowalająca.

„GAZETA LUDOWA":

Norymberga, która tak niedawno stanowiła forum dla bandy zbójeckiej, pieczętującej się swastyką, nabiera od wczoraj nowego znaczenia historycznego. Staje się symbolem sprawiedliwości i głosem sumienia.

„DZIENNIK ZACHODNI":

Wyrok, jaki zapadł w Norymberdze, jest surowy. Jak to jednak wiemy, nie w odniesieniu do wszystkich oskarżonych. Jeżeli skazanie Hessa na dożywotnie więzienie może być tłumaczone jego obecnym stanem umysłowym, to 15 lat więzienia dla „Protektora Czech i Moraw" Neuratha na pewno nie zadowoli Czechów, a już uwolnienie von Papena, Schachta i Fritschego, a zwłaszcza Papena i Fritschego musi wywołać co najmniej wielkie zdziwienie.

Podobne zastrzeżenia wyrażają w stosunku do wyroku i pozostałe pisma krajowe.

Polityka Turcji

Republika Turecka została stworzona po pierwszej wojnie światowej z upadku feudalnego imperium otomańskiego. Większość jej terenu, zamieszkała przez 5/6 jej osiemnastomilionowej ludności, znajduje się w Azji Mniejszej. Pozostałe 3 miliony ludności zamieszkują południowo - wschodni skrawek Europy, gdzie leży Stambuł. Ten mały skrawek Europy oddziela od Azji Mniejszej cieśnina Dardanelska, kontrola której jest kwestią żywotną dla wszystkich państw czarnomorskich.

Turcja obecnie sprawuje władzę nad ruchem w cieśninie na podstawie Konwencji w Montreux z r. 1936. W Poczdamie stwierdzono konieczność rewizji tej konwencji. Podczas wojny Turcja nadużyła swojej władzy, udzielając zezwolenia na przejazd niemieckich i włoskich „okrętów handlowych", które w rzeczywistości przewoziły amunicję.

Wiosną 1939 r. Turcja zawarła z Anglią pakt wzajemnej pomocy na wypadek wojny na Morzu Śródziemnym. W październiku 1939 r., po wybuchu drugiej wojny światowej, podpisała ona trzystronny pakt wzajemnej pomocy z Francją i Wielką Brytanią. Zdawałoby się, że to powinno było postawić Turcję po stronie Aliantów. Tymczasem na cztery dni przed zaatakowaniem Z. S. R. R. kraj Ataturka zawarł pakt przyjaźni i nieagresji z Niemcami. Pod względem gospodarczym Turcja była z Niemcami ściśle związana.

Stosunki tureckie z państwami bałkańskimi stanowią pasmo intryg, dążących do stworzenia Ligi Bałkańskiej pod zwierzchnictwem Stambułu, wrogo ustosunkowanego do nowoczesnych ruchów demokratycznych.

Prasa turecka atakuje nowe ustroje demokratyczne w Bułgarii, Rumunii i Jugosławii i udziela poparcia starym, skompromitowanym reakcyjnym elementom.

Ruch oporu ludów bałkańskich przeciwko hitlerowcom określono w prasie tureckiej, jako „rokosz i anarchię". Obecnie Turcja usiłuje dojść do porozumienia, ewentualnie zawrzeć przymierze, z faszystowskim rządem w Grecji.

Długo dyskutowano na temat terenów, leżących na pograniczu Rosji i Turcji Na krańcu tureckiej Armenii leżą prowincje Kars i Ardahan. Oderwane od młodego Związku Radzieckiego na podstawie traktatu w Brześciu n/Bugiem z r. 1918, zostały jemu jednak zwrócone w roku następnym przez traktat w Sevre. „wojny interwencyjne" trwały nadal i ziemie te, które Turcja okupowała bezpośrednio po traktacie brzeskim, przyznano jej ostatecznie w r. 1921 mocą traktatu narzuconego Rosji w okresie, kiedy nie miała innego wyjścia. W roku ubiegłym Z. S. R. R. wypowiedział ten traktat.

Polityka zagraniczna Turcji jest odzwierciedleniem stosunków, panujących wewnątrz kraju. Utrzymanie silnie uzbrojonej, półtoramilionowej armii, pochłania połowę budżetu. Podczas drugiej wojny światowej 90 procent całkowitego tureckiego eksportu szło do Niemiec.

Mimo, że Turcja nie brała udziału w wojnie, Stambuł użył jej, jako pretekstu do zniesienia ograniczeń pracy kobiet i dzieci, skasowania dni wypoczynku i przedłużenia czasu trwania pracy do 14 godzin dziennie.

Ostatnia z organizacyj pracy z czasów Kemala Ataturka, zresztą mająca minimalne możliwości obrony robotników, została rozwiązana w r. 1940.

Rolnictwo tureckie znajduje się w dalszym ciągu na niesłychanie niskim poziomie. Mechanizacji prawie się nie spotyka. Ustawa o reformie rolnej została zatwierdzona w październiku ub. r., celem zapewnienia małych posiadłości zwolnionej służbie folwarcznej, ale to miało minimalny wpływ na całokształt produkcji rolnej.

Turcją rządzi monopartyjnie Zgromadzenie Narodowe. „Partia Ludowa" została założona przez Kemala Ataturka w r. 1922. Od tego czasu rząd opiera się na założeniu, że przewodniczący partii, obecnie Inonu, powinien być prezydentem Turcji, a przewodniczący parlamentu — premierem.

Inonu, przemawiając ostatnio na Zgromadzeniu Narodowym, obiecał przeprowadzić liczne reformy społeczne. Było to rezultatem nacisku ze strony ludności, oraz zmian, które zaszły w świecie. Z drugiej strony Turcja chce okazać choćby pozory zgodności z postępową polityką Narodów Zjednoczonych.

Wzrost niezadowolenia z braku wolności prasy znalazł ostatnio wyraz w piśmie „Tan", którego działalność zresztą została wkrótce zawieszona. Prasa turecka ulega tak dalece tyrańskiemu uciskowi, że rząd określa nawet typ czcionek, jakie mają być używane, by uwidaczniać tytuły.

Obecna polityka turecka, tak wewnętrzna, jak i zagraniczna, może doprowadzić jedynie rząd i ludność do nieszczęścia.

W interesie jej jest stworzenie systemu gospodarczego, opartego na współpracy z Rosją, demokracjami wschodniej Europy i innymi narodami zjednoczonymi. By móc prowadzić taką politykę, rząd powinien przeprowadzić szeroko zakrojoną reformę rolną, unowocześnienie zaopatrzenia, wzrost uprzemysłowienia i istotną demokrację polityczną. Taka polityka może być oparta jedynie na ludzie pracującym, a nie na klice obszarników i kapitalistów, którzy przyjeżdżają do kraju jedynie po to, by szybko i sprawnie zainkasować należące im się dywidendy.

4 godziny bez przerwy głosowano nad statutem Triestu

PARYŻ (API) — Wczoraj w nocy komisja polityczno-terytorialna dla Włoch zebrała się dla omówienia sprawy Triestu, na sesji, która miała zdecydować o załatwieniu lub niezałatwieniu tej kwestii.

Pierwszy zabrał głos delegat brytyjski, który w świetle zamieszek w Trieście nalegał na jak najszybsze załatwienie tej sprawy. Delegat brytyjski wypowiedział się za „silnym i obiektywnym" rządem pod kontrolą Rady Bezpieczeństwa. Delegat wypowiedział się za nową propozycją francuską określającą zasady przyszłego statutu Triestu..

Delegat radziecki Wyszyński zaatakował propozycje anglo-francusko-amerykańskie proponujc przyjęcie zasad wielkiej czwórki zawartych w projekcie traktatu pokojowego z Włochami.

„Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Francja — powiedział Wyszyński — pragną ograniczyć statut bardziej niż w krajach demokratycznych". Podkreślił on, że w razie przyjęcia propozycji państw zachodnich reżim Triestu nie przypominałby rządu kraju demokratycznego.

Delegat jugosłowiański Vilfan przyznając dobre strony propozycji francuskiej nie może się jednak na nią zgodzić. Polemizując z delegatem brytyjskim Vilfan oświadczył, że przyczyną zamieszek jest obecny reżim w Trieście. Nie zgadza się on z klauzulą uprawniającą Radę Bezpieczeństwa do utrzymywania wojsk na wolnym terytorium. Wolne terytorium powinno być nie tylko wolne od Włoch i Jugosławii lecz i od wszystkich innych państw.

Po odrzuceniu propozycji polskiej i radzieckiej w sprawie przekazania decyzji Wielkiej Czwórce następuje głosowanie nad propozycją francuską, paragraf po paragrafie. Wszystkie paragrafy zostają przyjęte większością dwóch trzecich lub jednogłośnie. Cała propozycja francuska zostaje przyjęta 14 głosami przeciwko 6. Przyjęte zostają również jednogłośnie poprawki polska i amerykańska domagające się wysłuchania poglądów Jugosławii i Włoch przed ostateczną decyzją.

Komisja pobiła wszystkie rekordy, obradując 8 godzin i głosując przez 4 godziny bez przerwy.

Nowe opony i dętki samochodowe

o wymiarach: 975 × 20; 750 × 20; 190 × 20; 32 × 6 stale na składzie. Dom Handlowo - Przemysłowy Inż. Z. Ciecholewsk, Sp. z o. o. Gdańsk, ul. Hoene-Wrońskiego 8, tel. 42 283. 6782

Ceny ziemiopłodów

Podaje się notowania cen dokonanych przez Wojew. Komisję notowania cen. Ceny należy rozumieć za 100 kg w hurcie, loco stacja załadowania:

Żyto 1.250 zł, pszenica 2.220 zł, jęczmień kaszany 1.050 zł, jęczmień browarniany 1.200 zł, owies 950 zł, ziemniaki 260 zł, mąka żytnia 90 proc. 1.650 zł. mąka pszenna 80 proc. 3.650 zł, kasza jęczmienna 1.700 zł, chleb żytni 90 proc. 18 zł za 1 kg w detalu.

Gros podaży w związku z akcją siewną, zwyżka cen na ziemniaki przez Polski Monopol Spirytusowy.

* * *

Podaje się notowania cen warzyw, grzybów i owoców w dniu 1. 10. 1946 r.

Ceny należy rozumieć za 100 kg w hurcie loco Wybrzeże:

kapusta 600 zł, pomidory konsumcyjne 3.000 zł., marchew 600 zł, buraki 600 zł, ogórki 1.600 zł, groch 3.200 zł, jabłka 2.500 zł, grzyby świeże gąski za 1 kg od zbieracza loco wytwórnia 6 do 8 zł za 1 kg, grzyby suszone cena za 1 kg loco wytwórnia: I standard 380 zł, II stand. 300 zł, III stand. 200 zł.

Teatry

Marynarki Wojennej, Gdynia, Skwer Kościuszki 12
Piątek, godz. 19 — „Wyrok".
Sobota, godz. 19 — „Wyrok".

WYSTAWY

„Wystawa Grafiki" Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 16.
Otwarta codziennie od 11—16.

Repertuar kin

GDYNIA
WARSZAWA — Honolulu
ATLANTIC — Tyran
OŚWIATOWE Nr 2. ul. Jana z Kolna KPW Zwierzęta Afryki.

GRABÓWEK
FALA — Zdradziecka kula.

CHYLONIA
PROMIEŃ — Powrót.

GDAŃSK
ŚWIATOWID — Skarb rodziny Goupi.

SOPOT
BAŁTYK — Szyrmet Chan.
POLONIA — Niebo jest dla was.
KINO OŚWIATOWE — Meksyk

WRZESZCZ
BAJKA — Zygmunt Kłossowski.

OLIWA
POLONIA — Zajazd na rozdrożu.

WEJHEROWO
ŚWIT — Uwodziciel.

SŁUPSK
POLONIA — Nieuchwytny Smith.

TCZEW
WISŁA — Szary lord.

LĘBORK
FREGATA — Zbieg z San Quentin

PUCK
MEWA — Dzisiaj i zawsze.

Program Rozgłośni Gdańskiej

NA PIĄTEK, 4. 10. 1946 R.

na fali 1339 m

6.00 Sygnał czasu, pieśń religijna, kalend. hist., dziennik poranny. 6.20 Program lokalny na dzień bież. rozgłośni gdańskiej. 6.25 Gimnastyka poranna i muzyka z Poznania. 6.57 Sygnał czasu i audycja poranna z Krakowa. 7.30 Powtórzenie dziennika porannego z W-wy. 7.35 Muzyka poranna i infor. ogólnopolskie z W-wy. 8.30 Muzyka. 8.40 Kobieta w domu i w świecie: matka i dziecko, muzyka, dziś czytamy: „Nowele Orzeszkowej". 9.00 Muzyka, komunikaty, i ogłoszenia. 9.10 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej z Krakowa. 12.05 Dziennik południowy. 12.35 Arie i pieśni w wykonaniu Heleny Warpechowskiej z W-wy. 12.55 „5 minut poezji" z W-wy. 13.00 „Na Ziemiach Odzyskanych i z życia narodów słowiańskich" z W-wy. 13.25 Muzyka obiadowa z W-wy. 14.00 „W pracowni szewskiej" słuchowisko dla dzieci młodszych z Poznania. 14.25 Audycja dla młodzieży. 14.40 Odczytanie programu popołudniowego rozgłośni gdańskiej. 14.43 Kronika Wybrzeża, pog. inform., przegląd prasy. 15.00 Muzyka z płyt. 15.05 Poradnik turystyczny. 15.10 Muzyka poważna (Bach, Palestrina, Frescobaldi). 15.40 Reportaż. 15.50 Morska kronika. 15.55 Komunikaty, prognoza pogody i ogłoszenia. 16.00 Dziennik popołudniowy z W-wy. 16.30 Audycja dla chorych z Katowic. 16.55 Słuchowisko z Katowic. 17.10 Muzyka popularna. 17.20 Słuchowisko: „Oda, Dytrychowa córa" radiofoniz. Haliny Hohendlinger wg. powieści Ludwika Stasiaka „Brandenburg". 17.50 Program na sobotę rozgłośni gdańskiej i płyta. 17.55 Audycja wojskowa z W-wy. 18.10 Reportaż dźwiękowy z W-wy. 18.25 Wiadomości sportowe z W-wy. 18.30 Koncert solistów z Krakowa. 19.00 Koncert symfoniczny z W-wy. 20.00 Dziennik wieczorny z W-wy. 20.30 Muzyka z W-wy. 21.50 Pogadanka sportowa z W-wy. 22.00 Koncert rozrywkowy z Bydgoszczy. 22.30 Muzyka taneczna z W-wy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego z W-wy. 23.20 Zakończenie. — Hymn.

NA SOBOTĘ 5. 10. 1946 R.

na fali 1339 m.

6.00 Sygnał czasu, pieśń religijna, kalend. hist. dziennik poranny. 6.20 Program lokalny na dzień bieżący rozgłośni Gdańskiej. 6.25 Gimnastyka poranna i muzyka z Poznania. 6.57 Sygnał czasu i audycja poranna z Krakowa. 7.30 Powtórzenie wiadomości dziennika porannego z Warszawy. 7.35 Muzyka poranna i informacje ogólnopolskie z Warszawy. 8.30 Muzyka. 8.40 „Kobieta w domu i w świecie": rola kobiety, muzyka; dziś czytamy „Nowele" Orzeszkowej. 9.00 Muzyka, komunikaty i ogłoszenia. 9.10 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej z Krakowa. 12.05 Dziennik południowy z Warszawy. 12.35 Pieśni w wyk. Janiny Hupertowej z Warszawy. 12.55 „5 minut poezji" z Warszawy. 13.00 „Na ziemiach odzyskanych" i „Z życia narodów słowiańskich" z Warszawy. 13.30 Koncert orkiestry Polsk. Radia z Warszawy. 14.00 „Tomasz Alva Edison" słuchowisko dla dzieci starszych z Warszawy. 14.30 Reportaż. 14.40 Odczytanie programu popołudniowego rozgłośni gdańskiej. 14.43 Kronika wybrzeża — pogad. inform., przegląd prasy. 15.00 Muzyka taneczna — w przerwie felieton Edwarda Fiszera. 15.50 Najciekawsze audycje przyszłego tygodnia. 15.55 Komunikaty, prognoza pogody i ogłoszenia. 16.00 Dziennik popołudniowy z Warszawy. 16.30 Kwartet smyczkowy z Krakowa. 16.55 Kwadrans autorski Jacka Bocheńskiego z Warszawy. 17.10 „Żeglarze i odkrywcy" pog. pop. Edwarda Martuszewskiego. 17.20 Koncert reklamowy. 17.52 Progcam na niedzielę rozgłośni gdańskiej. 17.55 Odbudowujemy Warszawę — z W-wy. 18.10 Reportaż dźwiękowy z Warszawy. 18.25 Wędrówka z mikrofonem z Warszawy. 18.35 „15 minut w rytmie tanga" z Warszawy. 18.50 Audycja TUR z Warszawy. 19.00 „Nauka przy głośniku" z Warszawy. 19.30 Audycja Chopinowska z Warszawy. 20.00 Dziennik wieczorny z Warszawy. 20.30 Pieśni staro-włoskie w wyk. Józefa Korolkiewicza z Warszawy. 20.45 Słuchowisko „Chadzi-Arbek" Michała Lermontowa z Poznania. 21.10 Muzyka z Warszawy. 21.45 Rozmowa prywatna z Warszawy. 22.00 Audycja rozrywkowa „Błyskawiczna kariera" z Łodzi. 22.15 Koncert orkiestry tanecznej PR. z Warszawy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego z Warszawy. 23.20 Zakończenie. Hymn.

Przepisy kulinarne
Wskazówki dla matek
Porady kosmetyczne
Bogato ilustrowany dział mody

znajdziecie w czasopiśmie dla kobiet

MODA i ŻYCIE PRAKTYCZNE

6760-K

Cukierki czekolady keksy

ceny ściśle fabryczne Skład konsyg. P. Z. P. C. Gdynia Ś-Jańska 104 a 58a

Zawiadomienie

Zarząd Spółdzielni Przemysłowej Pracowników Morskich „Wspólnota Morska" w Gdańsku z odp. udz. zawiadamia, że dnia 20. 10. 46 r. w lokalu Zarządu Spółdzielni w Sopocie, ul. Sikorskiego nr 2 odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Udziałowców z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawa przystąpienia do Spółki z o. o. „Centrala Rybna" z siedzibą w Warszawie.
2. Wolne wnioski. Zarząd

8273

Uwaga! Czytelnicy „Dziennika Bałtyckiego" powiatu słupskiego

Dla wygody P.T. Czytelników naszego pisma ogłoszenia do „Dziennika Bałtyckiego" przyjmuje

W SŁUPSKU KSIĘGARNIA „CZYTELNIK"
Al. Wojska Polskiego 41/42

DRUKI

terminowo fachowo
NAJKORZYSTNIEJ
wykona
DRUKARNIA
Spółdz. Wydawniczej
„CZYTELNIK"
Gdynia, Mściwoja nr 7

ŚRUT MYŚLIWSKI

HURT »UNIA« KATOWICE
ZAMKOWA 20, TEL. 366-89

MORZE to potęga Polski!

MASZYNY DO PISANIA, LICZENIA ITP.

KAZIMIERZ KRASICKI

GDYNIA
Świętojańska 73, tel. 263-77
UWAGA NA ADRES

SPRZEDAŻ
maszyn biurowych
PRZERÓBKA
na polską testaturę
NAPRAWA
maszyn do pisania, liczenia, buchalteryjnych, kas rejestracyjnych i numeratorów
KONSERWACJA
maszyn, części zamienne
PRZYBORY BIUROWE

Kupuje maszyny, części pordzewiałe, spalone itp.

WIĄZANIA NARCIARSKIE
KANDAHARY i PASKOWE „TATRA"
Części zapasowe i okucia do nart

POLECA
CENTRALA ZAOPATRZENIA I ZBYTU
Dyrekcji Przemysłu Miejscowego
Kraków, Pl. Szczepański 5, skryt. poczt. 92
6761-K
Adres telegraficzny „CEZIZ" Telefony: 579-38, 588-38

Przetarg nieograniczony

Urząd Wodno-Melioracyjny w Elblągu ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na roboty elektro-mechaniczne i budowlane stacji pomp na terenie Żuław malborskich.

Oferty w zalakowanych. kopertach z oznaczeniem przetargu należy składać w U. W. M. w Elblągu ,ul. Stalina Nr 63 do dnia 14 października rb godz. 10-ej, w którym to terminie nastąpi komisyjne otwarcie oferty.

Do oferty należy dołączyć dowód wpłaty wadium w wysokości 1 proc. oferowanej sumy. Wadium należy wpłacić na R-k br. Nr 5 w Urzędzie Skarbowym w Elblągu, wadium w innej postaci nie będzie uznane.

Urząd W. M. zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta dla każdej oddzielnej stacji pomp, oraz prawo unieważnienia przetargu bez podania powodu. Podkładki ofertowe oraz wszelkie informacje można otrzymać za zwrotem kosztów od dnia ogłoszenia w godzinach urzędowych. 6702-k

OGŁOSZENIA

do
„DZIENNIKA BAŁTYCKIEGO"
przyjmują:

DZIAŁ OGŁOSZEŃ „DZIENNIKA BAŁTYCKIEGO" GDYNIA, 10-go LUTEGO 27, tel. 222 07 (od godz. 8-mej do 18-tej, w sobotę od godz. 8 do 14) przyjmuje ogłoszenia do WSZYSTKICH CZASOPISM w POLSCE

OGŁOSZENIA TYLKO DO „DZIENNIKA BAŁTYCKIEGO" przyjmują:
Gdynia, Świętojańska 56, Księgarnia „Ruch" telefon 269-15
Gdańsk - Wrzeszcz:
1) Jaśkowa Dolina 47b — Filia „Dzien. Bałt."
2) Sobótki 5 m. 4 — Kolekt. Loterii Państw.,
3) Grunwaldzka 142 — Skład Mater. Piśm.,
4) Wajdeloty 9 m. 2.
Gdańsk — „Dom Prasy" — Kolportaż (Rynek Drzewny)
Sopot — J. Markowicz w F-ie „Panto", Plac Wolności 10 (Rokossowskiego)
Oliwa — Armii Radzieckiej 17 — Księgarnia
Słupsk — Księgarnia „Czytelnik", Al. Wojska Polskiego 41-42.
Starogard — 1) Hallera 15 (Księgarnia) • 2) Rynek 23 (Księgarnia)
Tczew — Król. Jadwigi 1 Rozdzielnia Gazet
Bytów — Lęborska 20 Rozdzielnia Gazet
Lębork — ul. Czołgistów 33
Elbląg — Królewiecka 105
oraz upoważnieni akwizytorzy.

WOLNE POSADY

CUKIERNIK potrzebny od zaraz. Wrzeszcz, Wiązowa 1. 501-kl

DO apteki szpitalnej Gdańsk, ul. Kartuska 2 potrzebni od zaraz 2 farmaceutów i buchalterka do prowadzenia książek aptecznych. 8271

Do „CZAPEK" przyjmę czeladnika - pomocnika względnie krawcową. Sopot, Rokossowskiego 260. 8269

DYREKCJA Lasów Państwowych Okręgu Gdańskiego w Sopocie, ul. 3 Maja 53, poszukuje kwalifikowanych maszynistek. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Dyrekcji. 6783-k

KSIĄŻKOWY(A) samodzielny „Definitiv" do większego przedsiębiorstwa potrzebny od zaraz. Piśmienne zgłoszenia pod „R. G." do Dziennika Bałtyckiego. 8257

POTRZEBNY kucharz. Zgłosić się: bar pod „Bachusem" Grunwaldzka 23 Gdańsk-Wrzeszcz. 8213

POTRZEBNA pracownica domowa uczciwa, czysta. Wrzeszcz, Niedziałkowskiego 42 m. 1. 506-kl

POTRZEBNY fryzjer lub fryzjerka męsko-damska od zaraz. Sopot, ul. Marszałka Stalina 718. 8265

POTRZEBNI od zaraz 1 technik sekretarz, uposażenie wg VIII grupy upos. państw., 1 buchalter-rachmistrz upos. wg IX. grupy upos. państw. Państwowy Zarząd Drogowy w Sopocie, ulica Grunwaldzka 5. 8283

PRAKTYKANTKĘ biurową z początkową znajomością pisania na maszynie, poszukuję: Gdynia, Świętojańska 84 — 1. 297-R

PRZYCHODNIĄ — uczciwą — do dziecka przyjmę. Zgłoszenia godz. 17—19. Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Libermana 11 m. 5. 8263

POTRZEBNA samodzielna gospodyni do domu z dwojgiem dzieci. Wiadomość: Sopot, Obrońców Westerplatte 15, parter. 326-M

WOJEWÓDZKI Urząd Informacji i Propagandy Wrzeszcz, Rokossowskiego 26, poszukuje wykwalifikowanej sekretarki. 6784-k

POSADY SZUKUJĄ

PIELĘGNIARKA wycho... przyjmie pracę w kulturalnym domu do... dziecka do lat 5. Zgłoszenia „Dziennik ...89. 8268

POSZUKUJĘ od zaraz dzie... ga dzieci. Gdynia, Śląska 64—3. 8281

SAMODZIELNA gospodyni z... miejskie z gotowaniem potrze... ste restante Sobowidze 70.

SZOFER-mechanik poszukuje pra... chętniej: Sopot. Maciejewski, So... nr 23.

RÓŻNE

AKUSZERKA RYNG-ŚMIAŁOWSKA. W... Grunwaldzka 220 III p.

AKUSZERKA z Warszawy długoletnia prak... Przyjmuje Panie — Wrzeszcz, Morska 6—2. 720-V

DO SPRZEDANIA dwie futryny wraz z ramami szyby o rozmiarze 160×123 cm. Wrzeszcz, Chrobrego 53—1. 503-kl

OBRĄCZKĘ męską złotą z napisem „Maria, 28. 12. 19..." — sprzedaną na rynku Gdańsk-Gdynia, koniec sierpnia, odkupię za wynagrodzeniem. Sopot, Sikorskiego 4. Jaroszewicz. 323-M

POSZUKIWANY jest kocioł parowy o wydajności 700—800 kg pary na godzinę. Zgłoszenia: Irigaard i Schultz, Gdynia, ul. Gabriela Chrzanowskiego. 8264

WSPÓLNIKA z większą gotówką (minimum 100 tys. zł) do przedsiębiorstwa przewozowo-t... portowego — poszukuje się. Zgłoszenia „D... Bałt." pod „5981".

WARSZAWSKA prasownia kapeluszy męskich i damskich odświeża i fasonuje według ostatnich modeli. Gdynia, Starowiejska 18, A. Wróbel. 6768-k

„ZESPÓŁ" BIURO TECHNICZNE, Oliwa, Droszyńskiego 30 — wykonuje rysunki koncesyjne kotłów parowych lądowych i okrętowych, prace kreślarsko-konstrukcyjne, wyświetlanie rysunków. 101-O

HANDLOWE

DOMY — wille — place w Gdyni, Orłowie do sprzedaży. Zgłoszenia: Biuro Pośrednicze — Gdynia, Starowiejska 7. 8284

„FORD" — V — 8, 3-tonówka po remoncie — 230.000 zł. Oferty PAP. — Sopot, Grunwaldzka 4—6. 6790-k

FUTRA, lisy, pelisy, kołnierze, skórki futerkowe, materiały włókiennicze, galanterię skórzaną, podróżną kupuje—sprzedaje Skład Włókienniczo-Futrzarski — Gdynia, Świętojańska 36. 320-M

KOSZE do ryb, węgla i ziemniaków dostarcza J. Kunert, Makler Drzewny, Gdynia, ul. Świętojańska 53, tel. 215-37. 8281

KUPIMY 2 pompy, paliwa do motorów ropnych 2-cylindrowych o litrażu 2×2.000 cm (30 KM). BOP Kierownictwo Robót Budowlano-Morskich, Gdańsk-Wrzeszcz, Morska 33 godz. 8—9. 6769-k

KUPIĘ dubeltówkę. Zgłoszenia Browar Wrzeszcz, ul. Kilińskiego w Dyrekcji. 736-Wr.

OD zaraz poszukuje wspólnika z gotówką i samochodem ciężarowym do hurtowni ziemiopłodów i owoców w Sopocie. Zgłoszenia do „Dziennika Bałt." pod 746. 8199

PRZYJMĘ wspólnika fachowca do poprowadzenia pracowni ubiorów damskich — Wrzeszcz. Niedziałkowskiego 42 m. 1. 505-kl

„TEMPO" — półciężarówka — 60.000 zł. Oferty PAP. — Sopot, Grunwaldzka 4—6. 6791-k

SPRZEDAM radio 3-lampkowe. Gdynia-Chylonia, Chylońska 158c. Oglądać od 18—19. 8280

SPRZEDAM wagę uchylną. Wiadomość: Sopot, 3-go Maja 12, I piętro. 6789

ŚWIECE kościelne, lampki nagrobkowe — hurtownia Mariot — Gdynia, Świętojańska 132 — Telefon 27-425. 8272

ZA pół ceny są do nabycia 3 okna zimowe oszklone. Zgłaszać się od godz. 16. Wrzeszcz, Mirosławskiego 27. 8276

ZAMIENIĘ trójkołową „Tempo" na motocykl. Gdańsk-Orunia, ul. Raduńska 29. 499-kl

ZNACZKI pocztowe kupno — sprzedaż Gdynia, Skwer Kościuszki 18 — Księgarnia. 309-M

LOKALE

LEKARZ z rodziną (6 osób) zamieni 2 pokojowe mieszkanie z łazienką na 4—6 pokoi we Wrzeszczu. Wiadomość: Dziennik Bałtycki — Wrzeszcz, Wajdeloty 9 pod „Lekarz". 498-kl

POKOJU umeblowanego w Gdyni z niekrępującym wejściem poszukuje lekarz. Zgłoszenia: Dz. Bałtycki Nr „5982". 8261

POSZUKUJĘ: Wrzeszcz 2 pokoje kuchnia umeblowane lub nie, koszty zwrócę. Wiadomość skrytka pocztowa Wrzeszcz nr 9 — dla urzędniczki. 6786-k

SKŁAD do wynajęcia. Zgłoszenie: Wrzeszcz, Wiązowa 1. 500-kl

STUDENT Politechniki architektury, wypłacalny poszukuje pokoju we Wrzeszczu. Wiadomość kierować: Pęczalski, Wrzeszcz, Sobieskiego 19. 8271

URZĘDNICZKA państwowej instytucji poszukuje pokoju umeblowanego w Gdyni. Zgłoszenia pod Dz. Bałtycki 5969. 8248

ZAMIENIĘ 2-pokojowe komfortowe mieszkanie w Bydgoszczy na takie same w Sopocie. Zgłoszenia: „Dzien. Bałt." pod nr „6002". 8281

UNIEWAŻNIENIA

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę ewakuacyjną nr 23023 na nazwisko Łapin Aniela. 324-M

UNIEWAŻNIAM skradzione następujące dokumenty: legitymację służbową, metrykę ślubu, kartkę odzieżową i kartki żywnościowe na nazwisko **Krembiewski Roman**, Gdańsk-Wrzeszcz, Lunapark, ul. Rokossowskiego. 8278

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty, kartę rejestracyjną RKU, pozwolenie na broń nr 3817. Adam Niekraszewicz, Rozłazin, pow. Lębork. 8262

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację służbową Straży Portowej nr 01255 oraz obywatelstwo polskie wydane w Warszawie na nazwisko Dziewulski Czesław. 504-kl

UNIEWAŻNIAM zagubione: dowód osobisty, metrykę ślubną, dowód zameldowania na nazwisko **MATLAK Helena** oraz metrykę urodzenia na nazwisko **MATLACH Zdzisław**, zam. Wrzeszcz, ul. Dzielna 42—2. 502-kl

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: książkę wojskową wystawioną w RKU Lębork, trzy książki na konie, kartę ewakuacyjną, orzeczenie odszkodowawcze na nazwisko Fortunat Pupko, Słupsk, gm. Drogoradz. 7681-k

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rzemieślniczą wydaną przez Zarząd Miejski Gdańsk na nazwisko Kołodziejczak Kazimierz. 8250

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę rejestracyjną RKU—Lębork na nazwisko Komosiński Leonard—Słupsk. 6792-k

UNIEWAŻNIAM zgubioną angielską książkę żołdu, kartę zdemobilizowania, odcinek zameldowania, kartę ewakuacyjną. Poterała Paweł, Gdynia - Leszczynki, Działowskiego 2 m. 2. 8267

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę zwolnienia z więzienia Gdańsk na nazwisko Gahmann Małgorzata, ur. 1922 r. Rumia, Dębogórska 41. 8266

POSZUKIWANIE RODZIN

GOŻDZIKA Wiktora lub rodziny zamieszkałego do 1944 r. w Wysokim Litewskim poszukuje Goździk Dariusz. Wiadomość pod adresem Sopot, Jacka Malczewskiego 21 m. 7. Starczewski Henryk. 319-M

KTO by wiedział coś o losie Bema Władysława z Monasterzysk, przebywającego ostatnio w Rosji, prosi o wiadomość brat. Sopot, Rokossowskiego nr 3. 8270

POSZUKUJĘ ojca Adolfa Sytnika ostatnio przebywał w Pomorzanach, pow. Złoczów. Ktokolwiek może udzielić informacji. Oliwa, Westerplatte 17. 8238

RZADKOWSKI Michał z Huty Szklanej powiat Brzeżany, woj. tarnopolskie poszukuję żony Karoliny z dwojgiem dzieci oraz brata Władysława z Rochaczyna Miasteczka. Rzadkowski Michał, Szczecin, ul. 5 lipca 9. 6785-k

MATRYMONIALNE

DOMATORKA z własnym mieszkaniem, lat 26, blondynka na posadzie poszukuje dozgonnego towarzysza życia. Panowie z średnim lub wyższym wykształceniem do lat 35 proszeni są o składanie ofert z fotografią (za której zwrot ręczę) do „Dzien. Bałt." pod „Ognisko domowe". 6771-k

KAWALER, lat 30 niebrzydki, blondyn, wysportowany, na stanowisku poszukuje pani, młodej, przystojnej, gospodarnej i oszczędnej. Zgłoszenia tylko poważne do Admin. „Dziennika Bałt." pod „Dobre stanowisko". 6789-k

CENNIK OGŁOSZEŃ

OGŁOSZENIA DROBNE:

Opłata za każdy wyraz. Minimum 10 wyrazów. Pierwsze słowo i druk tłusty 100 proc. drożej.
Poszukiwanie pracy i rodzin po . zł. 5.— wszelkie inne . . . . . po zł 10,— W numerach świątecznych: poszukiwanie pracy i rodzin po zł 8.— wszelkie inne po zł 15,—.

OGŁOSZENIA WYMIAROWE:

Opłata za 1 milimetr wysokości, przy szerokości 1 szpalty w miejscu przeznaczonym na ogłoszenia: reklamy i ogłoszenia urzędowe po zł 30,—, w tekście po zł 40,—. Nekrologi po zł 20,—. Zastrzeżenie miejsca 100 procent drożej. W niedziele i święta 50 proc. drożej. Za terminowe ukazanie się ogłoszeń Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności. — Należność za ogłoszenie należy przekazywać na konto PKO Gdynia, Nr XI 4004, lub bezpośrednio wpłacać w Administracji i Oddziałach „Dziennika Bałtyckiego".

REDAKCJA I ADMINISTRACJA „DZIENNIKA BAŁTYCKIEGO", Gdynia, ul. Mściwoja 9.
Telefony: redakcja 222-60, administracja 263-60, dział ogłoszeń 222-07, kolportaż 273-89
Redaktor naczelny przyjmuje w godz. 10—11, sekretarz w godz. 10—12. W niedzielę i święta interesantów nie przyjmuje się. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.
PRENUMERATA wraz z opłatą pocztową wynosi za 1 miesiąc zł 80.—. W Gdyni z odnoszeniem zł 85.—. Opłatę za prenumeratę należy wpłacać na konto P. K. O. Gdynia Nr XI • 4080.
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik". — Redaguje: Kolegium redakcyjne. — Składano w drukarni „Czytelnik" Nr 8, odbito w drukarni państwowej „Dom Prasy" w Gdańsku. W-03609

Romans królewny Elżbiety

Starsza córka króla Jerzego VI, następczyni tronu angielskiego, Elżbieta, rozpoczęła w kwietniu b. r. 21-szy rok życia. Nic dziwnego, że kwestia jej ewentualnego zamążpójścia interesuje coraz bardziej opinię publiczną nie tylko W. Brytanii, ale i całego świata.

Gdy po dramatycznej rezygnacji z tronu króla Edwarda, który przeniósł nad koronę miłość do czterokrotnej rozwódki amerykańskiej, 45-letniej pani Simpson, na tron angielski wstąpił król Jerzy, Anglicy przyjęli nowego władcę z nieukrywanym zapałem. W zadowoleniu społeczeństwa angielskiego niemałą rolę odgrywała okoliczność, że król Jerzy był ojcem dwóch miłych dziewczynek: Elżbiety i Małgorzaty - Róży. W Anglii córki dziedziczą prawa do tronu, księżniczka Elżbieta została więc automatycznie następczynią tronu, dziedziczką korony. Dzieje Anglii znają dwa okresy najwspanialszego gospodarczego i kulturalnego rozwoju kraju: okres elżbietański, związany z imieniem królowej Elżbiety, zmarłej w 1603 r. i okres wiktoriański, obejmujący niemal cały wiek XIX, któremu imię dała babka dzisiejszej królewny Elżbiety, królowa Wiktoria. Z osobą królewny Elżbiety Anglicy łączą nadzieje na trzeci okres rozkwitu, nową erę elżbietańską.

W kołach towarzyskich Londynu, zbliżonych do królewskiego dworu, od blisko roku mówi się po cichu o skłonności królewny Elżbiety do księcia greckiego, Filipa. Pierwsza poruszyła tę sprawę publicznie gazeta paryska „L'Etoile" pisząc z okazji pomyślnego dla monarchii plebiscytu w Grecji:

„W pałacu Buckin[gham] plebiscyt wywołał powszechne za[dowolenie], a osoby najbliższe rodzinie [królewskiej] przypuszczają, że wydarzenie [plebiscyt] przyspieszy oficjalne poda[nie] do wiadomości faktu zaręczyn król[ewny] z księciem Filipem".

Przypuszczenie francuskiego dziennika zostało powtórzone przez całą prasę angielską, która zresztą od dłuższego już czasu umieszcza fotografie, przedstawiające razem młodą parę. Fotografom nie trudno o coraz nowe zdjęcia: książę Filip spędził całą wiosnę i lato w Balmoral Castle, gdzie przebywała też królewna i poświęcał następczyni tronu prawie całe dni. „Reynolds News", zamieścił ostatnio fotografię królewny Elżbiety i księcia Filipa, zrobioną podczas ślubu p. Vicary Gibbs. Królewna Elżbieta, ubrana w białą suknię z króciutkimi rękawkami i koronę z żywych kwiatów na włosach, jest uderzająco podobna do swej sympatycznej matki. Jeśli chodzi o księcia Filipa, to — sądząc z fotografii — królewna ma bardzo dobry gust. Książę Filip jest wysoki, przystojny, ma sympatyczny uśmiech i robi wrażenie szczerego chłopca z amerykańskiego filmu. Redakcja „Reynolds News" opatrzyła zdjęcie napisem: „Czy królewski romans?..."

Bo pogłoska o zaręczynach królewny Elżbiety została oficjalnie zdementowana. Osobisty sekretarz króla Jerzego, Sir Alan Lascelles, ogłosił komunikat następującej treści: „Książę Filip jest członkiem kółka najściślejszych przyjaciół królewny — to wszystko".

Mimo tego oficjalnego oświadczenia panuje ogólne przekonanie, że coś w tym jest prawdy i że książę Filip zostanie księciem-małżonkiem królewny Elżbiety. Zresztą to dla niego kariera: jest zaledwie 6-tym kandydatem po królu greckim na tron w kolejności dziedziczenia. To nie wiele. Przy tym młoda para wygląda na zakochaną. To najważniejsze. Bo — mówiąc między nami — co może wiedzieć o miłości dwojga młodych osobisty sekretarz króla? A miejmy nadzieję, że o zamążpójściu królewny Elżbiety zdecyduje rzecz najcenniejsza, nawet na tronie: miłość.

Romantyzm nocy

Wycieczkowicze, nocujący na wsi w namiocie, rozbitym na polance, zostali obudzeni przybyciem jakiegoś towarzystwa, które „zagospodarowywało się" w pobliżu ich namiotu. Po paru chwilach wszystkie odgłosy ucichły i zapanował spokój. Ale nie na długo. Jakiś głos męski odezwał się:

— Marysiu!

Żadnej odpowiedzi. Głos się rozgniewał:

— Marysiu, czy nie słyszysz?!

Żadnej odpowiedzi. Głos krzyknął:

— Marysiu, chodź tu w tej chwili, bo ci ręce i nogi połamię!

Tym razem Marysia widocznie usłyszała i przyszła, bo głos odezwał się jeszcze raz, zachrypły z zachwytu:

— Marysiu, spójrz tylko na ten księżyc!

W poszukiwaniu widoków

Malarz, który chciał zamieszkać w małej wiosce u podnóża Gór Świętokrzyskich, oma wiał swój projekt z jednym z mieszkańców, który miał domek na sprzedaż.

— Czy tam jest ładny widok? — zapytał artysta.

— Ja muszę mieć ładny widok z okien.

— Czy ja wiem? Z okien może pan zobaczyć stodołę Włodarczyka, ale za tą stodołą już nic nie ma, tylko trochę gór.

...owisko ...nku Kinast

...Jeleniej Góry wznosi się ...zący 600 lat zamek Kynast. ...sku obok zamku znajduje się ...rych dzieł historycznych i ...niemieckich z zeszłego stulecia, ...najwyraźniej mówią, że zamek ten ...ował „Koenig Bolko III von Polen". W najbliższym czasie na terenie sa...go zamku rozpoczną się prace wykopaliskowe. Jednocześnie odbywają się prace nad przywróceniem zamkowi jego pierwotnego wyglądu oraz nad odbudową mostu zwodzonego według znalezionych oryginalnych wzorów.

We wrześniu w zamku tym wykonane zostało widowisko teatralne, osnute na tle najpopularniejszej legendy o ...ej córce książęcej Kunegundzie. ...ono urządzone w stylu średniowiecznym i zobrazowało walkę żywiołu ...kiego i niemieckiego o zamek i zie...

Niewielka różnica

Całe Hollywood dziwiło się małżeństwu 67-letniego komika Victora Moore z 22-letnią dziewczyną.

— Cóż w tym złego? — zapytał jeden z jego przyjaciół. — Przecież kiedy ona będzie miała 100 lat, on będzie miał tylko 145!

Na los szczęścia

Dwaj koledzy szli do szkoły. Pogoda była piękna i nęciła do spaceru.

— Wiesz co? — powiedział jeden z chłopców. — Chodźmy lepiej na spacer.

— A co będzie ze szkołą?

— Zobaczymy. Na los szczęścia. Rzucę 50 groszy. Jeżeli padnie reszka, to pójdziemy nad morze, jeżeli orzeł, to do lasu. A jeżeli stanie na sztorc — to trudno, pójdziemy do szkoły.

Między magikami

Znany „odgadywacz myśli" przybył w odwiedziny do swego znajomego magika, który zajęty był właśnie wyrzucaniem wszystkich rzeczy z szuflad w poszukiwaniu swojej białej krawatki. Zniecierpliwiony magik wybuchnął wreszcie:

— Potrafisz przecież odgadywać myśli, może odgadniesz, gdzie ja położyłem moją krawatkę.

Zaatakowany w ten sposób gość zastanowił się chwilę i powiedział:

— Jest w tym pudełku.

Magik przeszukał pudełko i znalazł krawatkę, którą z gniewem rzucił na stół.

— Pięknie odgadujesz myśli! — powiedział — przecież to jest czarna krawatka.

— A ty jesteś pięknym magikiem! — Przecież możesz ją zmienić w białą.

Prosta przyczyna

Pewien podróżny, zwiedzający Meksyk, zastanawiał się, dlaczego chłopi meksykańscy zawsze jeżdżą konno, a żony chodzą za nimi pieszo. Wreszcie zatrzymał jednego z wieśniaków i poprosił o wyjaśnienie. Meksykanin odpowiedział zdziwiony:

— Ależ, proszę pana, moja żona nie ma konia.

Grzegorz Fitelberg wraca do Polski

W najbliższym czasie przybywa do kraju największy nasz kapelmistrz, Grzegorz Fitelberg. Nazwisko jego jest nierozłącznie związane z polską muzyką, z przełomowymi dziejami naszej twórczości artystycznej na tym polu. Wraca do kraju przedstawiciel t. zw. „Młodej Polski Muzycznej", wybitny kompozytor, światowej sławy dyrygent i propagator polskiej muzyki. Jemu to zawdzięczamy, że od roku 1906 kraj nasz i stolice europejskie poznają dzieła naszych kompozytorów w najlepszym wykonaniu. Grzegorz Fitelberg bowiem dyrygował w tym czasie 112 koncertami symfonicznymi. 96 koncertów zagranicznych poświęcił wyłącznie muzyce polskiej. Nazwisko Szymanowskiego umieścił Fitelberg w programach aż 134 razy, a nasi współcześni kompozytorzy, jak Woytowicz, Maklakiewicz, Palester, Perkowski, Kondracki i inni powierzali Fitelbergowi prawykonanie swoich dzieł, mając niezłomną pewność, że kapelmistrz ten nie zawiedzie ich najlepszych nadziei. Dla Fitelberga przykazaniem życia jest propaganda polskich dzieł muzycznych w kraju i za granicą, przedstawianie społeczeństwu tego, co kompozytorzy napisali.

Przybywa do kraju, kiedy polska muzyka wymaga nowych impulsów i doświadczonych rąk organizacyjnych. W latach ciężkiej okupacji, przebywał we Francji, Holandii, Portugalii i Ameryce. Tam koncertował wspólnie z Hubermanem i Małcużyńskim. W połowie marca br. wyjechał do Anglii, gdzie zamiast przewidzianych 6 koncertów symfonicznych, zaofiarowano mu po pierwszych sukcesach 30 występów i szereg koncertów w radio. Jest to powodzenie, które napawa nas wszystkich dumą.

„Wracam do domu", pisał Grzegorz Fitelberg. Po siedmioletniej rozłące witamy radośnie naszego Mistrza batuty na polskiej ziemi.

R. H.

Niezasłużony policzek

Po wielkiej zawiei śnieżnej ulice Chicago pokryły się mokrym śniegiem i błotem. Ładna młoda dziewczyna, pragnąca przejść na drugą stronę ulicy, przystanęła chwilę niezdecydowana. Wysoki policjant, regulujący ruch, spojrzał na nią ze zrozumieniem i uśmiechnął się. Wstrzymał gwizdkiem ruch uliczny, podszedł do dziewczyny, wziął ją na ręce i przeniósł na drugą stronę ulicy. Dziewczyna, oburzona tą poufałością, uderzyła go w twarz. Policjant bez słowa wziął ją ponownie na ręce i odniósł z powrotem na poprzednie miejsce, po czym gwizdkiem zwolnił czekające samochody.

Nic pilnego

Pewien autor siedział w barze, pijąc koniak, zmieszany z bimbrem. Przyjaciel jego, który to zobaczył, zawołał:

— Czy ty nie rozumiesz, że to jest powolna trucizna?

— Och, to nie szkodzi — odparł aktor — mnie się nie spieszy.

Ojciec Frei, stary Nelson (czy Nielsen) z Siedmiu Wysp, żył w ustawicznej trwodze przed podstępnością holenderskiej władzy. Niechętnie patrzał na wizyty, jakie składał w jego bungalowie Jasper Allen, młody Anglik o dużej fantazji, właściciel i kapitan pięknego brygu „Bonito". Ale Frejąa zainteresował się także natrętnie Heemskirk, ordynarny porucznik z kanonierki „Neptun", kontrolujący statki kupieckie po całym archipelagu. Jasper tymczasem, przed umówionym w tajemnicy terminem zaślubin na „Bonicie" odbywał przewidziane podróże, a jako pomocnika zabrał ze sobą głośnego pijaka i kleptomana Schultza. Równoczesny pobyt obu rywali u Nelsona i policzek wymierzony przez Frejęę miał zadecydować o śmiertelnej nienawiści Heemskirka.

Z chwilą, gdy jego głowa znikła pod poziomem werandy, Freja ukazała się zza firanki; zaciśnięte jej usta świadczyły, że knuje jakiś zamysł, a w świetlistych oczach nie było wcale słodyczy. Nie pozwoli mu wymknąć się tak bezkarnie! Nigdy — nigdy! Podniecona była do ostateczności, wrzało w niej wszystko, zakosztowała krwi! On musi zrozumieć, że wiedziała, iż ją śledził; musi się dowiedzieć, że zobaczyła go wymykającego się haniebnie. Mogłaby podbiegnąć do balustrady i krzyknąć w ślad za nim, ale to byłoby dziecinne, pospolite — bez godności. I co krzyknąć — jakie słowo? Jakie zdanie? Nie; to niemożliwe. Więc co począć? Zmarszczyła brwi; znalazła o co jej chodziło. Pobiegła do pianina, które stało otwarte noc całą, uderzyła w klawisze — i potwór z różanego drzewa zawarczał dziko rozgniewanym basem. Waliła w struny, niby paląc z rewolweru za tym rozkraczonym, grubym mężczyzną w szerokich, białych spodniach i ciemnej kurtce ze złotymi szlifami, a potem jęła ścigać go tą samą melodią, którą grała poprzedniego wieczoru; był to modny, burzliwy romans, wypróbowany już nieraz przeciw burzom i grzmotom. Wybijała rytm ze złośliwym triumfem i tak ją to pochłonęło, że nie zauważyła obecności ojca, który narzuciwszy stary, wytarty płaszcz w kraty, przybiegł z północnej werandy, aby dowiedzieć się o przyczynie tego niewczesnego koncertu. Wlepił w nią osłupiałe oczy.

— Cóż u Pana Boga?.. Frejo!.. — Głos jego gubił się prawie zupełnie w dźwiękach pianina. — Co się stało z porucznikiem? — wrzasnął.

Spojrzała na niego niewidzącymi oczyma, jakby dusza jej zagubiła się w muzyce.

— Poszedł.

— Co-o-o?.. Dokąd?

Potrząsnęła z lekka głową i grała coraz głośniej. Naiwny, zaniepokojony wzrok starego Nelsona oderwał się od otwartych drzwi jego własnego pokoju i błądził po całej werandzie, wysoko i nisko, jak gdyby porucznik był czymś malutkim, co może pełzać po podłodze albo przylgnąć do ściany. Wtem ostry gwizd, dochodzący skądś z dołu, przedarł się przez potop dźwięków wypływających z pianina wielkimi, wibrującymi falami. Porucznik był już na dole u zatoki i gwizdał na czółno, które miało zabrać go na pokład. Strasznie mu się widać spieszyło, bo gwizdnął prawie natychmiast po raz drugi, poczekał chwilę i wydał przeciągły, nie kończący się i przeraźliwy gwizd, tak przykry dla ucha, jak gdyby wrzeszczał bez zaczerpnięcia tchu. Freja przestała nagle grać.

— Wraca na statek — rzekł stary Nelson, wielce tym faktem zmieszany. — Cóż mogło zmusić go do tak wczesnego odejścia? Dziwny człowiek i wściekle drażliwy w dodatku. Nie zdziwię się wcale, jeśli będzie się czuł dotknięty twoim wczorajszym postępowaniem. Zauważyłem wszystko, Frejo! śmiałaś mu się po prostu w twarz, gdy cierpiał męki od tej newralgii. To nie jest sposób, aby się dać polubić. Obraził się na ciebie.

Ręce Frei spoczywały teraz biernie na klawiszach; pochyliła jasną głowę pod wpływem nagłego niesmaku i wyczerpania, jakby po nużącym kryzysie. Na twarzy starego Nelsona (czy Nielsena) malowało się stroskanie; przeżuwał pod łysą czaszką różne dyplomatyczne sposoby zaradzenia złemu.

— Zdaje mi się, że będzie taktownie, jeśli pojadę dziś rano na statek i zapytam o jego zdrowie — oświadczył kłopotliwie. — Dlaczego mi nie przynoszą herbaty? Słyszysz, Frejo? Muszę ci powiedzieć, że mnie zdumiałaś. Nie przypuszczałem, aby młoda dziewczyna mogła być tak nieczuła. A przy tym porucznik uważa się za naszego przyjaciela! Jak to? Nie? No przecież mówi o sobie jako o naszym przyjacielu, a to już coś znaczy dla człowieka w moim położeniu. Tak, tak, naturalnie! muszę pojechać na statek.

— Musisz, tatusiu? — szepnęła obojętnie Freja, a w myśli dodała: — Biedny człowiek!

V

Z historii następnych siedmiu tygodni to przede wszystkim należy powiedzieć, że stary Nelson (czy Nielsen) nie złożył swojej dyplomatycznej wizyty. Kanonierka **Neptun** Jego Królewskiej Wysokości Króla Niderlandów, dowodzona przez znieważonego i rozjuszonego porucznika, opuściła zatokę o nieoczekiwanie wczesnej godzinie. Gdy ojciec Frei znalazł się na wybrzeżu, obejrzawszy swój cenny zbiór tytoniu, rozpostarty, jak się patrzy, na słońcu, kanonierka okrążała już przylądek. Stary Nelson bolał przez kilka dni nad utraconą sposobnością.

— I teraz nie wiem, w jakim usposobieniu ten człowiek odjechał — żalił się nieczułej córce. Zdumiony był jej nieczułością. Obojętność Frei przestraszała go niemal.

Dalej musimy zanotować, że tegoż dnia kanonierka **Neptun**, dążąc na wschód, przepłynęła obok brygu **Bonito**, unieruchomionego na wprost Carimaty, z dziobem również na wschód zwróconym. Jego kapitan, Jasper Allen, zatopiony w tkliwych, władczych marzeniach o swojej Frei, nie wstał z leżaka, stojącego na tylnym pomoście, aby spojrzeć na **Neptuna**, który przejechał tak blisko, że kłęby dymu, zionące z krótkiego, czarnego komina, potoczyły się aż między maszty **Bonita** i zaciemniły na chwilę słoneczną białość żagli poświęconych służbie miłości. Jasper nie odwrócił nawet głowy, aby rzucić spojrzenie. Ale Heemskirk wszedł na pomost i patrzył już z oddali na bryg długo i usilnie, ściskając mocno mosiężną poręcz przed sobą, aż wreszcie ze zbliżeniem się obu statków stracił wiarę we własne siły i schronił się do kajuty z mapami, zatrzaskując drzwi za sobą. Przesiedział tam kilka głuchych godzin, rozmyślając gorzko ze ściągniętą brwią i ustami wykrzywionymi sardonicznym grymasem — niby spętany bezbożną żądzą Prometeusz, któregc trzewia wydano na żer dziobowi i szponom upokorzonej namiętności.

Ten gatunek ptaka nie da się odstraszyć równie łatwo jak kurczę. Zwiedziony, oszukany, okpiony, wywiedziony w pole, zbeszczeszczony, wyśmiany — — Bez miłosierdzia. Złowrogi ptak! Porucznik nie miał wcale ochoty stać się pastwą języków na archipelagu jako oficer marynarki, który dostał w twarz od dziewczyny. Czy możliwe, aby kochała naprawdę tego łajdackiego kupczyka? Usiłował nie myśleć, ale dokładne wyobrażenia, gorsze od myśli, osaczyły go w jego schronieniu. Widzi ją — jasna, bliska, wyraźna, plastyczna, barwna, oświetlona zjawa — widzi ją zawieszoną u szyi tego chłystka Zamyka oczy, aby się przekonać, że nie ma na to rady Potem zaczyna ktoś grać na pianinie, blisko, bardzo wyraźnie; Heemskirk zatyka uszy palcami bez żadnego skutku. To wprost nie do zniesienia — nie do zniesienia w samotności. Wypada z kajuty i na wpół przytomnie zaczyna rozmawiać o obojętnych sprawach z oficerem trzymającym straż na pomoście — przy szyderczym wtórze niesamowitego pianina.

A teraz ostatnia rzecz, którą należy zapisać: porucznik Heemskirk, zamiast posuwać się w dalszym ciągu w stronę Ternate, gdzie go oczekiwano, zboczył z drogi i zajechał do Madagaskaru, gdzie się go nikt nie spodziewał.

15 (Dalszy ciąg jutro)

SPORT

Rezerwowa „Wisła" (Kraków) przegrywa dwa mecze na Wybrzeżu

Musimy stwierdzić z całą stanowczością, że reklamowanie „Wisły" jako mistrza okręgu krakowskiego wówczas, gdy wiadomo było, że pierwsza drużyna „Wisły" gra w tym czasie o mistrzostwo Polski z „Polonią" warszawską, jest naigrywaniem się z publiczności, która następnym razem na taki kawał nie da się nabrać i tego rodzaju metody godzą w żywotne sprawy sportu. Zapytujemy się, komu było potrzebne sprowadzanie rezerwowej „Wisły", drużyny złożonej z młodych, nawiasem mówiąc, sympatycznych chłopczyków na 2 mecze do Gdańska i Gdyni? Czy po to, ażeby dać pokaz pięknej gry w piłkę nożną, której nie widzieliśmy! Czy jest sens płacić kilkadziesiąt tysięcy zł. gościom z Krakowa, wówczas, gdy te pieniądze mogły by większą korzyść przynieść klubom na Wybrzeżu, borykającymi się z trudnościami materialnymi.

Wyniki spotkań były następujące:

pierwszego dnia przeciwnikiem gości była „Gedania", której „Wisła" uległa w stosunku 2:3 (1:1). Gra chaotyczna bez wyrazu. „Gedania" narzuca system gry górnej, który jej bardziej odpowiada. Celuje w tym specjalnie Gajewski na środku pomocy. Doskonale gra Richert na lewej pomocy, unicestwiający ataki gości. Na uznanie zasługuje też bramkarz Kasprowicz. W „Wiśle" na pozicmie grał środkowy napastnik, obrona i bramkarz. Bramki dla „Gedanii" zdobył wszystkie trzy Terakowski. Dla „Wisły" środkowy napastnik.

Drugiego dnia goście rozegrali spotkanie w Gdyni z „Gromem" ulegając 1:4 (1:1). Gra na niskim poziomie. Bramkarz gości uratował drużynę od większej klęski. W „Gromie" wyróżnił się doskonale grający Mikołajewski. Obrona i bramkarz na poziomie. Jedyny punkt zdobyli goście z rzutu karnego.

Gedania — Lechia 2:1 (0:1)

Spotkanie między odwiecznymi rywalami zakończyło się tym razem zwycięstwem Gedanii. Należy podkreślić, że wynik ten jest niesprawiedliwy. Na wynik wpłynęło zbyt pochopne bez racji podyktowanie rzutu karnego, który wypaczył piękną grę, stojącą na dobrym poziomie (bez porównania wyższym, aniżeli spotkanie z Wisłą). Sędzia do chwili wydania mylnego werdyktu, prowadził zawody bardzo dobrze, później jednak nerwowa atmosfera, towarzysząca tego rodzaju spotkaniom bardzo mu się udzieliła, gdyż zaczął odgwizdywać urojone spalone — doprowadzając graczy do wzajemnego polowania na kości.

Przechodząc do oceny drużyn należy podnieść grę pomocy tak z jednej, jak i drugiej strony. W Lechii doskonały był Kamzela, w Gedanii Richert. Linia obronna w Gedanii miała swą podporę w Kasprowiczu, któremu drużyna zawdzięcza zwycięstwo. Jego brawurowa obrona, doskonałe robinzonady były pierwszorzędnej marki. Łoś w Lechii trochę niepewny.

Bramki dla Gedanii zdobył obie Terakowski, w tym jedną z karnego. Dla Lechii jedyny punkt zdobył Skowroński.

AS.

Czwórmecz old-boyów w Gdańsku

6. października o godz. 15 odbędzie się czwórmecz Old-boyów na Stadionie Miejskim we Wrzeszczu.

Udział w nim wezmą 4 najpopularniejsze okręgowe związki sportowe, a mianowicie: Związek lekkoatletyczny, bokserski, piłki nożnej i sędziowie piłki nożnej.

Zawody te zapowiadają się bardzo interesująco ze względu na udział w nich Wydziału Sędziowskiego piłki nożnej z przewodniczącym Terleckim na czele.

Prowadzenia poszczególnych spotkań podjęli się dyrektor wojew. Urzędu W.F. i P.W. Kuśmidrowicz, redaktor Skotnicki i referendarz Herman. Dochód z tej imprezy przeznaczony jest na odbudowę Warszawy.